

# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 16 (400) 17 kwietnia 2011r.

15 – 17 ~~maja~~ *kwiecień*  
**Święto Młodzieży w Sanoku**



## Tajemnica okrzyku „Hosanna”

Mam przed sobą nową książkę autorstwa Benedykta XVI pt. „Jezus z Nazaretu” cz. 2. Rozpoczyna się ona od teologicznej analizy wydarzenia dzisiejszego święta, Niedzieli Palmowej. Papież zastanawia się nad religijną wymową uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Analizuje, co oznaczają kolejne szczegóły: użycie osiołka, sianie płaszczy czy też okrzyki tłumu. Wśród tych okrzyków, których treść przekazują wszyscy czterej Ewangelisci, ważne miejsce zajmuje słowo „Hosanna” (por. Mt 21,9; Mk 11,9; J 12,13 – tylko u Łukasza nie ma tego słowa). Myślę, że warto wraz z Benedyktem XVI zastanowić się nad wymową tego tajemniczego, może nawet niezrozumiałego wyrażenia – aklamacji „hosanna”.

Zawołanie „hosanna” w najdawniejszych czasach wyrażało błaganie

do Boga, coś w rodzaju: „Ach, dopomóż nam”. W czasie żydowskiego święta Kuczek kapłani powtarzali je w monotonnym rytmie jako prośbę o deszcz, siedem razy obchodząc przy tym ołtarz ofiar całopalnych. W miarę jak święto to przeobrażało się z błagalnego w radosne, także to błagalne wołanie stawało się coraz częściej okrzykiem radości. W czasach Jezusa wyraz ten miał już prawdopodobnie także wymiar mesjański, oznaczający chwałę oddawaną mającemu przyjść Mesjaszowi.

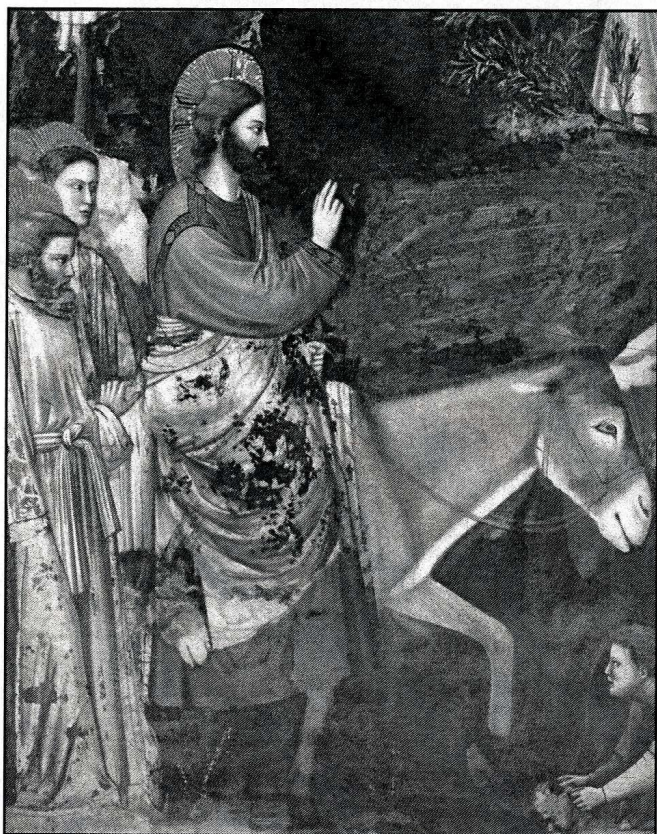
W wołaniu (aklamacji) „hosanna” możemy więc dostrzegać wyraz różnorodnych uczuć przybyłych z Jezusem pielgrzymów i uczniów: radosne wysławianie Boga, nadzieję, że nadeszła godzina Mesjasza, a jednocześnie błaganie o to, żeby powróciło królestwo Dawida, a wraz z nim królowanie Boga

miłość Chrystusa, który ofiarował za nas samego siebie! Bogu niech będą dzięki z to wszystko!

Wiemy jednak, że nawet Ofiara Krzyża nie zmieniła diametralnie świata. Zmienił się nasz los ostateczny, bo jesteśmy odkupieni i otwarto się dla nas niebo, ale, aby tę prawdę przyjąć, trzeba mieć wiarę. Kto nie ma wiary, ten nie przyjmuje treści orędzia zbawienia. Świat pogrążony jest nadal w grzechach, a nieraz wydaje się nam, że te grzechy są jeszcze cięższe niż dawniej. Jesteśmy jednak szczęściarzami w porównaniu z niewierzącymi, bo mamy nadzieję. Wołając „hosanna” możemy tę nadzieję pobudzać, podsycać, umacniać. Jezus mnie zbawił – to jest dla nas otucha i przekonanie o wielkiej szansie na wieczną szczęśliwość.

Możemy i powinniśmy też prosić o nastanie Królestwa Bożego, królestwa, w którym zawsze zwycięża miłość. Do tego zresztą wzywał nas sam Zbawiciel ucząc modlitwy: „Ojcze nasz”. Wołamy więc: „Przyjdź królestwo twoje”. To królestwo już przyszło wraz z Chrystusem, tylko nie wszyscy ludzie poddali się Jego działaniu. Mamy zadanie - modlić się, aby więcej osób uwierzyło, uznało Zbawiciela, przyjęło Jego ofertę zbawienia, otworzyło się na Jego miłość. To jest trudne, ale możliwe, o czym świadczą nawrócenia, powroty, przemiany serc ludzkich dzięki Bożej łasce.

Przeżywajmy więc tajemnice Męki i Zmartwychwstania z wiarą i gorliwością. Nie przegapmy tego świętego czasu, bo ignorując Wielki Tydzień i Poranek Wielkanocny obudzimy się w południe Zmartwychwstania nie wiedząc, o co chodzi w tym święcie. Módlmy się więc pod krzyżem, śpiewając przy tym pełne nadziei i radości „hosanna”.



Giotto di Bondone, *Wjazd Jezusa do Jerozolimy*, fragment, 1304 r., *Capella Scrovegni, Padwa*

nad Izraelem (zob. Benedykt XVI, Jezus z Nazaretu, cz. 2. s. 16-17).

Uczucia, które wyrażali podążający z Jezusem uczniowie i słuchacze mogą stać się także uczuciami każdego z nas. Możemy wraz z nimi wysławiać radośnie Boga za wszystko, co nam uczynił i czego dokonał. Wiemy, że Wielki Tydzień to czas łaski i zbawienia, czas wspominania wielkich dzieł Boga. Jak wspinała się ta dzieła, jak wielka jest

Ks. Tomasz Grzywna

Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
Retrospektywa.....	3
Triduum paschalne.....	4
Spotkanie Młodych.....	8
Wywiad.....	13

Cykl wielkopostny.....	14
Dzień Katyński.....	16
Konkurs rozstrzygnięty.....	18
Ogłoszenia parafialne.....	19
Intencje mszalne.....	20

## RETROSPEKTYWA

Myślami wstecz cofając się  
widzę, że z wiekiem  
Stałem się prawie całkiem  
innym człowiekiem.  
Przez lata wartkim nurtem  
życia goniony -  
Zostałem przez niego  
bardzo odmieniony.

Zmieniły się moje potrzeby  
i priorytety.  
Inne mam teraz wady,  
inne też zalety.  
Przeżywszy wiele lat  
zauważam teraz,  
Że życie mniej mi daje,  
a więcej odbiera.

Z wiekiem człowiek  
skromniejszy się staje,  
Może dlatego też coraz mniej  
od życia dostaje.  
Jeżeli coś zaniedbałem,  
gnieciony życia ciężarem -  
Posłuszeństwo Bogu  
było zawsze moim zamiarem.

Kiedy czas przyjdzie,  
przed Wszechmocnym stając,  
Chciałbym móc powiedzieć  
na faktach się opierając:  
-Według mej subiektywnej oceny  
Boże mój Panie,  
Talenty które mi dałeś,  
nie poszły na zmarnowanie.

Na miarę sił moich  
je pomnażałem,  
A pomnożone  
ludziom oddałem.  
Miałem ich wiele. -  
Przyjmij me podziękowanie.  
Proszę, jak u ludzi,  
niech u Ciebie znajdą uznanie.

Kazimierz Zarzyka

„Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste  
i odnów w mojej piersi ducha niezwykłego.”  
Ps 51, 12



## Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

**Poniedziałek:** Iz 24,1-7; Ps 27; J 12,1-11

**Wtorek:** Iz 49,1-6; Ps 71;

J 13,21-33.36-38

**Środa:** Iz 50,4-9a; Ps 69; Mt 26,14-25

**Wielki Czwartek:** WJ 12,1-8.11-14;

Ps 116B; 1 Kor 11,23-26; J 13,1-15

**Wielki Piątek:** Iz 52,13-53,12; Ps 31;

Hbr 4,14-16; 5,7-9; J 18,1-19,42

**Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego:** Rdz

1,1-2,2 lub Rdz 1,1.26-31a; Ps 104 lub Ps 33;

Rdz 22,1-18 lub Rdz 1-2.9-13.15-18; Ps 16;

Wj 14,15-15,1; Wj 15,1.2.4-5.17ab-18;

Iz 54,4a.5-14; Ps 30; Iz 55,1-11;

Iz 12,2.3-4b.4cd-5; Ba 3,9-15.32-4,4; Ps 19;

Ez 13,16-17a.18-28; Ps 42 lub Ps 51 lub Iz 12,2-

3.4b.4cd-5; Rz 6,3-11; Ps 118; Mt 28,1-10

## Święte Triduum Paschalnego (refleksja powielona z lat ubiegłych).

W tym tygodniu, zwanym WIELKIM, przeżywać będziemy ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE. Zaczniemy w WIELKI CZWARTEK Mszą Wieczery Pańskiej. Na podstawie „Mszału Rzymskiego” oraz komentarzy „Liturgii Świętego Triduum Paschalnego”<sup>1</sup>, prześledźmy te najważniejsze wydarzenia dotyczące naszego zbawienia. „Paschalne Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna się od wieczornej Mszy Wieczery Pańskiej, ma swoje centrum w Wigilii Paschalnej i kończy się Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania” – definiuje nauka Kościoła.

Tradycja obchodzenia Ostatniej Wieczery, ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa, zrodziła się w IV wieku. Msza święta Wieczery Pańskiej odbywa się wieczorem w Wielki Czwartek, w naszym kościele o godzinie 18:00. Te Trzy Dni, choć ukazują różne wydarzenia zbawcze, stanowią jedność; jednolite misterium paschalne. Te Dni są ze sobą ściśle zespolone.

Zgromadzimy się w kościele parafialnym, który w Wielki Czwartek będzie naszym Wieczernikiem. Otoczmy ołtarz Chrystusa, aby sprawować pamiętkę Wieczery Pańskiej. Będziemy szczególnie wsłuchiwać się w słowa Pana Jezusa: „To czyńcie na moją pamiętkę”. Świętować będziemy ustanowienie Eucharystii czyli Najświęt-

szej Ofiary, którą nazywamy Mszą świętą czy „łaniem chleba”. Nie byłoby Eucharystii bez kapłaństwa, a dopełnieniem treści Wielkiego Czwartku jest przyjęcie postawy miłości braterskiej. EUCHARYSTIA – KAPŁAŃSTWO – POSTAWA MIŁOŚCI BRATERSKIEJ – to pierwszorzędna treść Wielkiego Czwartku. Podczas Mszy świętej uroczycie, przy dźwiękach organów, dzwonów, dzwonek, gongów, zaśpiewamy hymn „Chwała na wysokości Bogu”, aby po jego zakończeniu nieco zamilknąć.

W pierwszym czytaniu (Wj 12, 1-8.11-14) usłyszymy opis rodowodu Święta Paschy, które upamiętnia wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej i powołanie narodu wybranego. Prowodzi nas ono do wyjścia z niewoli grzechu, aby kiedyś zasiąść z Chrystusem na uczcie niebieskiej, aby osiągnąć zbawienie.

Drugie czytanie (1 Kor 11,23-26) przywoła na pamięć opis ustanowienia Eucharystii. Jest to najwcześniejsza informacja na ten temat przekazana przez Nowy Testament. W tym wydarzeniu spełniają się wszystkie zapowiedzi Starego Testamentu jakie były ujęte w typach i figurach, jak to się dziś określa. Jezus, starotestamentalny Sługa Pański z Księgi Proroka Izajasza, jest barankiem złożonym w ofierze, który we własnej Krwi za-

warł Nowe Przymierze, a następnie polecił ją sprawować swoim uczniom, a co przejęli także ich następcy.

Ewangelia przekazuje nam największą prawdę: Jezus umiłował nas „aż do końca”, co znaczy: „bez końca”, „aż do szaleństwa krzyża”, jak określił św. Paweł. Oddał się nam w Eucharystii, a to stale powtarzany przejaw Jego miłości. Jego miłość jest miłością ofiarną, największą, nie cofającą się nawet przed śmiercią.

W katedrze, po homilii, odbywa się obrzęd umywania nóg, co jest zachętą do wypełniania Chrystusowego przykazania braterskiej miłości.

Na zakończenie Mszy świętej odbywa się uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem. Świętą Eucharystię przenosi się do bocznego ołtarza, do kaplicy – zwanej Ciemnicą, gdzie będziemy adorować Pana Jezusa towarzysząc Jego osamotnieniu.

Po drodze śpiewać będziemy przejmujący hymn:

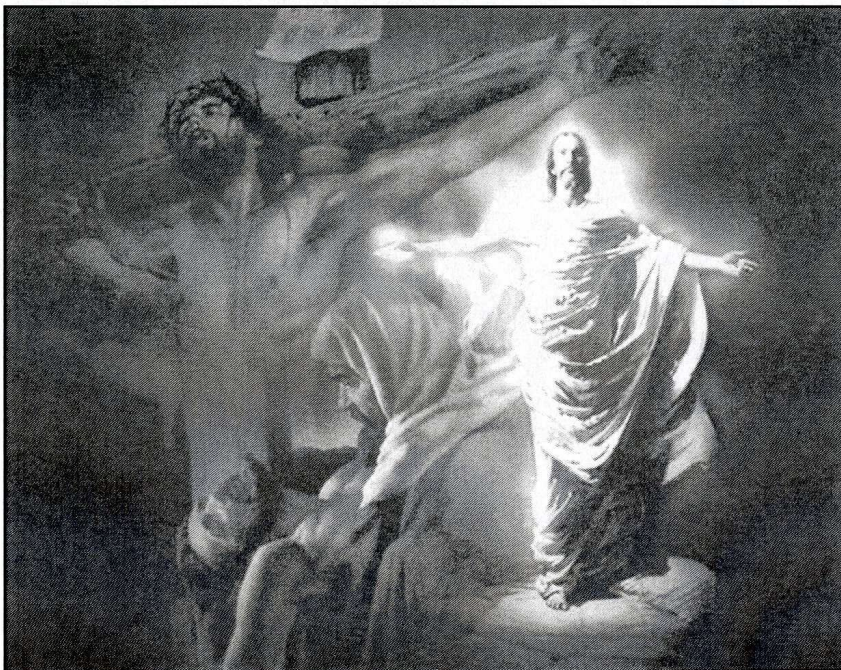
*„Sław, języku, tajemnicę  
Ciała i najdroższej Krwi,  
Którą, jako łask krynicę,  
Wylał w czasie ziemskich dni  
Ten, co Matkę miał Dziewicę,  
Król narodów, godzin czci.*

*Z Panny czystej narodzony,  
Poslan zbawić ludzki ród,  
Gdy po świecie, na wsze strony,  
Ziarno słowa rzucił w lud,  
Wtedy cudem niezglębionym  
Zamknął swej pielgrzymki trud.*

*W noc ostatnią przy wieczerzy,  
Z tymi, których braćmi zwał,  
Pełniąc wszystko, jak należy,  
Czego przepis prawny chciał,  
Sam Dwunastu się powierzył  
I za pokarm z rąk swych dał.*

*Słowem więc, Wcielone Słowo,  
Chleb zamienia w Ciało swe.  
Wino Krwią jest Chrystusową,  
Darmo wzrok to widzieć chce.  
Tylko wiara Bożą mową  
Pewność o tym w serca śle.*

*Przed tak wielkim Sakramentem...*



Przekazują cały tekst tego hymnu, gdyż on streszcza tajemnicę Wielkiego Czwartku i treścią wychodzi po dzień dzisiejszy. Bądźmy wdzięczni Jezusowi za ten przejaw Jego nieskończonej miłości i obecności wśród nas. Drzwi kościoła będą otwarte do północy. Obecność Jezusa pod postacią Chleba jest także przejawem Jego pokory, uniżenia się. Jezus chce nam powiedzieć: „Oto Ja jestem z wami aż do skończenia świata”.

Obnażenie ołtarza kończy ceremonie Wielkiego Czwartku. Rozpoczyna się **ADORACJA**.

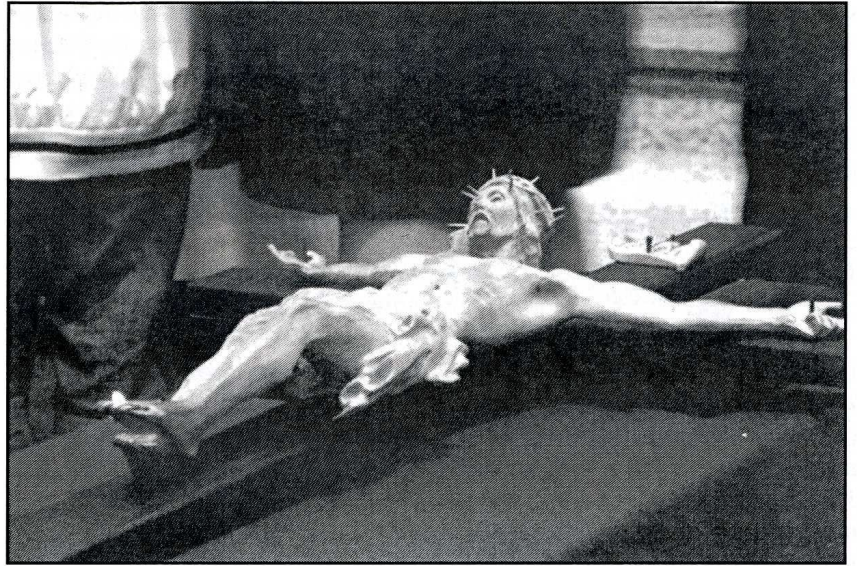
**WIELKI PIĄTEK  
MĘKI PAŃSKIEJ  
LITURGIA  
NA CZEŚĆ MĘKI PAŃSKIEJ**

**I. LITURGIASŁOWA**

Przepisy Kościoła mówią, że w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, zgodnie ze starożytną tradycją, Kościół nie sprawuje Eucharystii. Ołtarz jest zupełnie obnażony, bez krzyża, bez świeczników i obrusów. Liturgia w tym dniu rozpoczniemy także o godzinie 18:00. Jest ona bardzo bogata w swojej treści i wymowie. Składa się z czterech części: liturgii słowa, adoracji Krzyża, Komunii świętej i przeniesienia Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego.

„Liturgia Wielkiego Piątku upamiętnia tajemnicę naszego zbawienia: śmierci Chrystusa. O tej godzinie, o której kiedyś na dziedzińcu świątyni jerozolimskiej zabijano paschalne baranki, na Krzyżu, za miastem umiera Jezus, Baranek, który na swoje ramiona wziął grzechy nas wszystkich. Zgodnie z tradycją pierwszych wieków, Kościół nie sprawuje Eucharystii, lecz wzywa wiernych do adoracji Krzyża. Wielki Piątek jest dniem miłosierdzia, przebaczenia i obietnicą szczerzej odnowy życia chrześcijańskiego”.

Pierwsze czytanie, to prorocstwo z Księgi Izajasza (52,13-53,12). Jest to czwarta Pieśń Sługi Pańskiego, co odnosi się do cierpiącego Jezusa. On jest tym, który „uniżył samego siebie aż do śmierci, a była to śmierć na Krzyżu”. On wziął na siebie „winy wszystkich” i odpokutował za nie; Jego śmierć była drogą do „światła” i chwyciła, a nam przyniosła ratunek i życie



wieczne. W Jego ranach jest nasze ocalenie”.

Drugie czytanie pochodzi z Listu do Hebrajczyków (4,14-16; 5,7-8). „Jezus poznał nasze słabości i niesie je razem z nami. Ponieważ sam był bez winy, mógł zadośćuczynić za nasze grzechy. Po swojej śmierci na Krzyżu wstawia się za nami jako nasz Arcykapłan i dlatego z ufnością zbliżamy się do tronu łaski, którym jest dziś zwycięski Krzyż”. Zwieńczeniem tych słów jest prawda, że Chrystus „stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają”.

Ewangelia to opis Męki Pańskiej według św. Jana (18,1-19,42). „Jezus wydał się na śmierć z pełną świadomością i całkowicie dobrowolnie. Przed sądem stoi pełen królewskiej i boskiej godności. W relacji św. Jana, Jezus umiera na krzyżu w tym momencie gdy w świątyni zabijano baranki na ucztę paschalną. Jezus jest prawdziwym Barankiem Paschalnym, a Jego Krew jest ceną za nasze zbawienie. On umiera by naszej śmierci odebrać rys beznadziejności, a serca napełnić nadzieją życia wiecznego”.

Na zakończenie liturgii słowa odbywa się modlitwa powszechna, która ma wiele intencji. Są one w następującej kolejności: za Kościół święty; za papieża; za wszystkie stany Kościoła; za katechumenów; o jedność chrześcijan, za Żydów, za niewierzących w Chrystusa; za niewierzących w Boga; za rządzących państwami i za strapionych i cierpiących. Jest to bardzo uroczysta modlitwa wiernych. Modlimy się do Pana Boga, aby zbawienie, które Syn Boży wysłużył na Krzyżu, ogarnęło wszystkich ludzi.

**II. ADORACJA KRZYŻA**

Do ołtarza przynosi się zasłonięty Krzyż; dwaj ministranci niosą przy nim zapalone świece. Kapłan, stojąc przed ołtarzem, bierze Krzyż, odsłania jego górną część i podnosząc śpiewa wezwanie: **Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata**, a wszyscy odpowiadają: **Pójdźmy z pokłonem**. Po skończeniu wszyscy klękają na oba kolana i przez chwilę oddają cześć Krzyżowi. W tym czasie kapłan trzyma wzniesiony Krzyż. Następnie odsłania prawe ramię Krzyża i znowu podnosząc Krzyż śpiewa wezwanie: **Oto drzewo Krzyża**, po czym odbywa się wszystko jak poprzednio. Wreszcie odsłania Krzyż całkowicie, śpiewa po raz trzeci wezwanie: **Oto drzewo Krzyża** i wszystko odbywa się jak za pierwszym razem.

Jest to najuroczystszy moment wielkopiątkowej liturgii Męki Pańskiej. Krzyż jest bowiem znakiem „zwycięstwa Chrystusa i naszego zbawienia. Adorujmy Krzyż Chrystusa, klękniemy przed nim, ucałujmy ze czcią rany Zbawiciela a nasze przyklęknienie, pocałunek Krzyża, nasze patrzenie na Krzyż niech staną się modlitwą adoracji. Adorując Ukrzyżowanego prosimy, by Pan obdarzył nas swoją miłością i przebaczeniem, które oznajmił z wysokości swego Krzyża. Za ucałowanie Krzyża dziś można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami”.

Stojący w prezbiterium czy w jego pobliżu, będą podchodzić, aby ucałować święte Rany Zbawiciela. Wszyscy jednak nie będą mogli podejść, więc kapłan uniesie Krzyż, a wszyscy

oddamy najgłębszy pokłon naszemu Zbawicielowi. Po liturgii będziemy mogli podejść na kolanach i ucałować Jego święte rany. W czasie adoracji Krzyża śpiewać będziemy pieśni wielkopostne, jak: „**Ludu, mój ludu**” czy „**Krzyżu święty, nade wszystko**”.

### III. KOMUNIA ŚWIĘTA

Od adoracji Krzyża Kościół święty prowadzi nas do zjednoczenia z Chrystusem w Komunii świętej. „Pragnie nam przez to ukazać, że istnieje ścisły związek między ofiarą Jezusa na Krzyżu a Eucharystią. Przyjmując Chrystusa w Komunii, wyznajemy, że tylko On daje prawdziwe i pełne życie”.

Wtedy to dopiero nakrywa się ołtarz białym obrusem i umieszcza się na nim Mszał. Kapłani przynoszą Najświętszy Sakrament, a my wszyscy oczekujemy na spotkanie z Panem w Komunii świętej milcząc. Kapłanom towarzyszą ministranci z zapalonymi świecami. Po przyniesieniu Najświętszego Sakramentu, celebrans zachęca: „**Pouczeni przez Zbawiciela i posłuszni Jego słowom, ośmielamy się mówić**”: „**Ojciec nasz...**”. Po Komunii świętej kapłan odnosi Najświętszy Sakrament do tabernakulum w Grobie Pańskim.

### IV. PROCESJA DO GROBU PAŃSKIEGO

„Zgodnie z wielowiekową tradycją, w Wielki Piątek po ukończeniu liturgii

Męki Pańskiej, przenosi się Najświętszy Sakrament do Grobu Pańskiego i wystawia się do adoracji”. Pan Jezus wystawiony jest w monstrancji okrytej przezroczystym welonem. Swoją uwagę modlitewną koncentrujemy na Obliczu Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie. W czasie procesji do grobu można śpiewać pieśni o Męce Pańskiej, np. **Jezu Chryste, Panie miły**. Bardzo wzruszająca jest pieśń:

*Odszedł Pasterz od nas, Zbawca,*

*źródło łaski,  
zdroje wody żywej,  
miłości prawdziwej.  
Odszedł Pasterz nasz,  
co ukochał lud.  
O Jezu, dzięki Ci  
za twej męki trud!*

*Gdy na krzyżu konał,  
słońce się zaćmiło,  
Ziemia się zatrzęsła,  
wszystko się spełniło,  
Odszedł Pasterz nasz...*

*Ten, co pierwszych ludzi  
złowił w swoje sidła,  
Sam już w więzach leży,  
„opadły mu skrzydła”.  
Odszedł Pasterz nasz...*

*Oto Boski Zbawca  
zamki śmierci skruszył,  
Zburzył straszne odrzwia,  
duszom życie zwrócił.  
Odszedł Pasterz nasz...*

*Zmiażdżył władzę  
czarta mocą Bóstwa Swego,  
I ujarzmił pychę  
wroga piekielnego.  
Odszedł Pasterz nasz...*

Kapłan i asysta po krótkiej adoracji w ciszy, odchodzą do zakrystii. O godzinie 22.00 z naszego kościoła ulicami miasta wyruszy procesja, aby odprawić nabożeństwo *Drogi krzyżowej*, które od kilku lat cieszy się wielkim uznaniem, o czym świadczą ogromne rzesze ludzi jak na tę porę doby. Będzie to ekumeniczna *Droga krzyżowa*. W naszym kościele adoracja będzie do godziny drugiej w nocy. Zapraszamy wszystkich chętnych do tej modlitwy. Wspomagać nas będzie ZESPÓŁ SOUL wraz z naszą młodzieżą.

### WIELKA SOBOTA

„W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa” – poucza Kościół. Pokarmy święcic będziemy od godziny 9:00 do 16:00. Przy tej okazji zapraszamy do adoracji Pana Jezusa, aby swojej obecności nie sprowadzać tylko do poświęcenia pokarmów na stół wielkanocny. Jak wygląda Wigilia Paschalna w Wielką Noc?

„Zgodnie z bardzo dawną tradycją ta noc powinna być czuwaniem na cześć Pana (Wj 12,42). Wierni, posłuszni upomnieniu Ewangelii (Łk 12, 35 nn), trzymając w rękach zapalone świece, powinni być podobni do ludzi, którzy oczekują swego Pana, aby, gdy powróci, zastał ich czuwających i zaprosił ich do swego stołu.

Wigilia tej nocy ma następujący układ: po krótkim obrzędzie światła (jest to pierwsza część Wigilii) Kościół święty rozważa wielkie dzieła, jakich Pan Bóg dokonał od początku dla swego ludu, oraz wyraża ufność w słowo i obietnice Boże (część druga czyli liturgia słowa); następnie, gdy zbliża się dzień Zmartwychwstania, Kościół wraz ze swymi nowymi członkami, odrodzonymi w chrzcie (część trzecia) zostaje zaproszony do stołu, który Pan przygotował swojemu ludowi przez swoją śmierć i zmartwychwstanie (część czwarta)”. Przyglądnijmy się dokładniej poszczególnym częściom tej Wigilii, która cieszy się najwyższą rangą.



**I. UROCZYSTY POCZĄTEK  
WIGILII  
CZYLI LITURGIA ŚWIATŁA  
POŚWIĘCENIE OGNI  
I PRZYGOTOWANIE PASCHAŁU**

W kościele wszystkie światła wygaszone. Panuje mrok. Pod schodkami naszego kościoła zapłonę ognisko. Podejdzie do niego celebrans wraz z asystą. Ministrant przyniesie paschał w pszczelego wosku. Kapłan powie m.in.:

„Drodzy bracia i siostry, w tę najświętszą noc, w którą nasz Pan Jezus Chrystus, przeszedł ze śmierci do życia, Kościół wzywa swoje dzieci rozproszone po całym świecie, aby zgromadziły się na czuwanie i modlitwę. Jeśli tak będziemy obchodzić pamiątkę Paschy Pana, słuchając słowa Bożego i sprawując święte obrzędy, możemy mieć nadzieję, że otrzymamy udział w zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią i razem z Nim żyć będziemy w Bogu”.

Po tym wstępuje następuje poświęcenie ognia, a potem „kapłan na paschale żłobi rylcem krzyż, nad krzyżem grecką literę Alfa, pod krzyżem literę Omega, a na czterech polach między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku. Jednocześnie głośno i wyraźnie mówi: **Chrystus wczoraj i dziś, Początek i Koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen.**

Po wyżłobieniu krzyża i dwóch greckich liter, kapłan umieszcza pięć symbolicznych gwoździ w kształcie krzyża, mówiąc: **Przez swoje święte rany jaśniejące chwałą niech nas strzeże i zachowuje Chrystus Pan. Amen.**

Następnie kapłan zapala paschał od nowego ognia, mówiąc: **Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów.** Po wypowiedzeniu tych słów, celebrans bierze paschał i wstępuje do kościoła trzykrotnie śpiewając: **ŚWIATŁO CHRYS-  
TUSA.** Wszyscy odpowiemy: **Bogu niech będą dzięki.**

Po przyjsciu do ołtarza śpiewa się uroczyste OREĐDZIE WIELKANOCNE. „W blasku płomienia Paschału stojąc z zapalonymi świecami przyjmujemy teraz Orędzie Wielkanocne. Głosi ono w uroczystej formie nadzieję

świąt Paschalnych. Wzywa do składania dziękczynienia Bogu za dar Chrystusowego zmartwychwstania, a podziwiając jasność płomienia świecy paschalnej zachęca do radości, że Chrystus Zmartwychwstały opromienia swoją światłością cały świat i życie każdego z nas”.

**II. LITURGIASŁOWA**

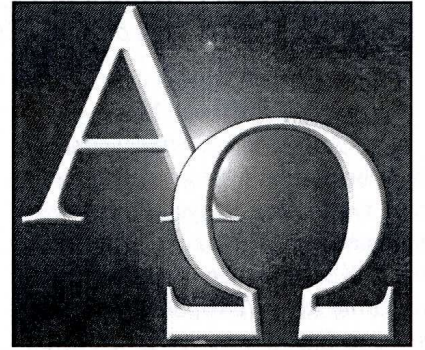
Przepisy liturgiczne stanowią: „Po zakończeniu orędzia wielkanocnego wszyscy gaszą świece i siadają. Przed rozpoczęciem czytań kapłan zwraca się do ludu w tych lub podobnych słowach:

„Drodzy bracia i siostry, po uroczystym rozpoczęciu wigilii paschalnej w pokoju serca słuchajmy teraz słowa Bożego. Rozważajmy, jak to Bóg w minionych czasach wybawił swój lud i jak w końcu zesłał nam swojego Syna jako Odkupiciela. Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie dał nam nowe życie. Módlmy się, aby Pan Bóg dał nam pełny udział w paschalnym dziele zbawienia”.

„Na tę Wigilię, która jest matką wszystkich wigilii lekcjonarz podaje dziewięć czytań z Pisma świętego: siedem ze Starego Testamentu i dwa z Nowego (epistoła i Ewangelia). Jeśli wymagają tego okoliczności, można zmniejszyć liczbę czytań ze Starego Testamentu. Należy zawsze pamiętać o tym, że czytanie słowa Bożego stanowi podstawową część Wigilii Paschalnej. Powinny więc być przynajmniej trzy czytania ze Starego Testamentu, a w przypadku nagłym przynajmniej dwa. Nigdy jednak nie wolno opuścić czytania z 14 rozdziału Księgi Wyjścia (trzecie czytanie)”. Po każdym z czytań odmawia się stosowną modlitwę odpowiadającą treści czytań. Podajemy sigła czytań biblijnych: Rdz 1, 1-2, 2; Rdz 22, 1-18; Wj 14, 15-15, 1; Iz 54, 5-14; Iz 55, 1-11; Ba 3, 9-15, 32-4, 4; Ez 36, 16-17a. 18-28; Rz 6, 3-11; Mt 28, 1-10 (w tym roku obo-  
**wiązuje ROK A**). Rok B – Mk 16, 1-8; Rok C – Łk 24, 1-12.

**III. LITURGIA CHRZCIELNA**

„W Noc Paschalną Kościół zawsze udziela chrztu, na znak, że wszystkie sakramenty czerpią moc z Misterium



Paschalnego – śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Poświęcimy więc teraz wodę, wspominając wielkie dzieła, których Bóg dokonał. Wspominamy także w modlitwie świętych, bo w nich najpełniej okazała się moc Zmartwychwstałego Chrystusa. Dziękujemy za wodę Chrztu świętego, która jest znakiem źródła nowego życia w Kościele”.

W naszej parafii nie udzielamy chrztu w Wielką Sobotę, aby nie przedłużać i tak długo trwającej liturgii. Czynimy to w Poniedziałek Wielkanocny czy w okresie oktawy Wielkiej Nocy. Nie jest to przeszkoda z naszej strony, ale sami zainteresowani nie wyrażają chęci na chrzest w Wielką Sobotę.

Niezależnie od tego czy jest chrzest czy go nie ma, wszyscy odnawiamy przyrzeczenia chrztu. Po jego odnowieniu celebrans kropi lud wodą święconą. W tym czasie śpiewamy pieśń: **Przez chrztu świętego.**

**IV. LITURGIA  
EUCHARYSTYCZNA**

Kapłan podchodzi do ołtarza i rozpoczyna liturgię eucharystyczną. Na zakończenie Mszy świętej śpiewa się uroczyste: **Idźcie w pokoju Chrystusa, alleluja, alleluja.**

„Przyjmijmy Boże błogosławieństwo, a Paschalna radość niech nappełni nasze serca. Z tą radością pójdzmy do naszego Kościoła domowego zwiastując, że „**Chrystus zmartwychwstał – prawdziwie zmartwychwstał**”. Rano spotkamy się na uroczystej procesji, która jest ogłoszeniem wszystkim radości paschalnej”. Z zapalonymi świecami można iść do domów.

*Zebrał i ułożył  
ks. Andrzej Skiba*

1 Nabożeństwa i błogosławieństwa Kościoła Domowego, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej, Olsztyn 1999.

## Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej

„Trzeba iść po śladach tego, czym – a raczej kim – na przestrzeni pokoleń był Chrystus dla synów i córek tej ziemi. I to nie tylko dla tych, którzy jawnie wnieśli wiarę, którzy Go wyznawali wiarą Kościoła. Ale także i dla tych pozornie stojących opodal, poza Kościołem. Dla tych wątpiających, dla tych sprzeciwiających się” (Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy świętej na placu Zwycięstwa w Warszawie, 2 czerwca 1979).

Hasłem tegorocznego Spotkania Młodych Archidiecezji Przemyskiej (15-17 kwietnia 2011), które odbywa się w naszym mieście, jest zawołanie: „Przez wiarę zakorzenieni w Chrystusie”. Zastanówmy się w wielkim skrócie nad tym hasłem czy też zawołaniem, które ma być nicią przewodnią nie tylko ludzi młodych, ale każdego chrześcijanina.

Rozważmy wpieryw, co znaczy wiara, co znaczy wierzyć?

### 1. WIARA – wierzę...

#### Wierzę...

„Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, I W SERCU SWOIM UWIERZYSZ, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia” (Rz 10,8-10).

Wierzę – Skład Apostolski – Symbol Nicejsko – Konstantynopolitański – (325 – 381) – poszczególne przymioty wiary – artykuły – wybrano z Pisma świętego, to co najważniejsze. Synteza wiary – jakby małe nasionko, z którego wyrasta potężne drzewo. Symbol wiary – znak rozpoznawczy –

zbiór – kolekcja – streszczenie wiary Apostołów.

*Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego...*

*Jest Pan Bóg – objawił swoje Imię.*

*„Bóg jest tylko jeden  
Boga się nie wymyśla  
Siedząc godzinami z podpartą głową  
Nie dorabia Mu skrzydeł i dobrotliwych słów*

*Bóg nie ukazuje się nam w umówionym miejscu*

*I nie udziela porad jak mądra sowa  
I nie przepędza naszych wrogów  
drewnianym mieczem*

*Bóg jest tylko jeden*

*Ten, który może nas zdmuchnąć  
Z zuchwałej kartki papieru”*  
(J. Harasymowicz, Z podpartą głową).

Do poznania Boga prowadzi wiele dróg. Klasyczne – św. Tomasa – 5 dróg. Czasem wiedzie refleksja nad swoim życiem, czasem...

Bóg wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał do człowieka – Najpełniej i najdoskonalej przemówił przez Jezusa Chrystusa. Wiara w Jezusa Chrystusa od samego początku istnienia ma swoich wrogów. Dziwi się młoda osoba, dlaczego ma wierzyć w Jezusa Chrystusa, a nie w założyciela Badaczy Pisma świętego, Russella! To już całkowite niezrozumienie, niezrozumiałość elementarnych prawd wiary!

Wiary domagał się Chrystus. Nie dokonywał cudu, jeśli nie widział wiary. – „Jezus widząc ich wiarę, rzekł do paralityka...”; - Do niewiasty cierpiącej na krwotok: „Córko, twoja wiara cię ocaliła...”; - do trędowatego: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowi-

ła”; - do niewidomych: „Według wiary waszej niech wam się stanie”; - burza na Jeziorze: „Wstał, rozkazał wicherowi i wzburzonej fali: uspokoiły się i nastąpiła cisza. A do nich rzekł: Gdzie jest wasza wiara?”; - po cudownym rozmnożeniu chleba: „Ludzie małej wiary, czemu zastanawiacie się nad tym, że nie wzięliście chleba? Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszów?”; do tonącego Piotra: „Czemu zwątpiłeś małej wiary?”

Po zmartwychwstaniu Pan Jezus przypomniał: tylko ten będzie zbawiony, „kto uwierzy i ochrzci się...”. Apostoł podejmie myśl Chrystusa i powie: „Bez wiary nie można podobać się Bogu”.

Wiara to nie jakieś abstrakcyjne formułki, których wystarczy nauczyć się na pamięć, religia to nie przedmiot, który wystarczy zaliczyć, to nie zbiór nakazów i zakazów...

Wiara jest oparciem swojego życia na Chrystusie, zawierzeniem Chrystusowi, przyjęciem Jego nauki umysłem i sercem, jest radykalnym wyborem Chrystusa – darem Boga, łaską, z którą trzeba współpracować, wybraniem drogi z Chrystusem. Potrzebne jest „rozumne posłuszeństwo wiary”. Dramatem wiary jest to, że nie można uwierzyć za drugiego człowieka.

Wiara jest tajemnicą.

Św. Jakub: „Tak, jak ciało bez ducha jest martwe, tak też martwa jest wiara bez uczynków”.

Modli się poeta, R. Brandstaetter:

*„O Boże,  
nędzna jest moja wiara  
jak kości ogryzione przez szakala,  
tak nędzna, że nawet nie umiem powiedzieć,  
czy naprawdę w Ciebie wierzę”.*

Naszym zadaniem jest pogłębiać swoją wiarę. „Wiara rodzi się z tego, co się słucha”. Modlitwa, życie sakramentalne, kształtowanie atmosfery religijnej, prasa, radio, telewizja z dobrymi audycjami religijnymi... kontakt z przyrodą...

Nie bądź chrześcijaninem – katolikiem, który wiarę swoją wyznaje tylko



tak „z grubsza” (H. Malewska). Pismo święte mówi: „Przylgnij do Niego, a nie odstępuj, abyś był wywyższony w ostatnim twym dniu. Bądź Mu wierny” (Syr 2,3.6). – „Do nieba prowadzi bezradny szczebiot wiary”.

### *Jaka jest Twoja wiara?*

Zapewne nieraz zadajemy sobie pytanie: czym jest wiara? Jedno możemy powiedzieć na samym wstępie: najgenialniejszy umysł nie jest zdolny dogłębnie poznać istoty rzeczy. Sokrates, mędrzec starożytności, słusznie mówi: „wiem, że nic nie wiem”. Nasza wiedza jest niczym w porównaniu z tajemnicami jakie nas otaczają. Światowej sławy polski fizyk, Czesław Białobrzeski, wyznał przed wieloma laty, że „umysł ludzki znalazł się wobec nowych i nieprzezwycięzalnych tajemnic natury”. Umysł człowieka będzie zawsze ograniczony, bo coraz to nowe tajemnice będą się przed nim wyłaniać. Tylko dla umysłów niedouczonych i zarozumiałych wszystko jest jasne i proste. Ile błędów popełnia się zanim dotrze się do prawdy! Do prawdy prowadzą niekiedy kręte drogi. Prawda jest okupiona niekiedy wielkimi ofiarami, łącznie z utratą życia człowieka. Sam rozum nie jest w stanie dojść do poznania prawdy, ale potrzeba światła z góry, światła Ducha Świętego. Dopiero Bóg •ródło wszelkiej Prawdy, może nauczyć nas prawdy, życia w prawdzie. To Pan Jezus obiecał zesłać Ducha Świętego, mówiąc: „Gdy zaś On przyjdzie, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,13).

Naszym obowiązkiem i przywilejem jest uwierzyć słowu Boga: „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi wierzyć, że jest i wynagradza tych, którzy Go szukają” (Hbr 11,6). Pierwszym krokiem do Boga jest więc wiara w Jego istnienie, a następnie uznanie, że On jest Stwórcą wszyściego, wreszcie wiara w rządy Opatrzności Bożej nad światem i każdym człowiekiem.

### *A czym jest wiara?*

Autor Listu do Hebrajczyków mówi: „Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, świadectwem tych rzeczywistości, których

nie widzimy” (11,1). Rozum nie wiele tu pomoże, choć oddaje ogromną przysługę. Lisek z „Małego księcia” mówi, że „dobrze się widzi tylko sercem, to co najważniejsze jest niewidzialne dla oczu”. Wiara daje gwarancję, że otrzymamy te dobra, których się spodziewamy. Wierzmy w prawdomówność Boga. Dla niewierzącego objawienie nie ma żadnego znaczenia, ale dla człowieka wiary jest fundamentem życia, jego sensem. Wiara czyni nas uczestnikami poznania samego Boga. To poznanie z gruntu rzeczy jest częściowe, ograniczone, niedoskonałe. Św. Paweł pisze: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle niejasno; kiedyś zobaczymy twarzą w twarz. Teraz poznajemy częściowo, kiedyś będę poznawał tak, jak i zostałem poznany” (1 Kor 13,12). Aby pewniej i głębiej poznać Boga, potrzeba rozumu oświeconego łaską, Bożym darem. Do wszelkiego poznania, a tym bardziej poznania Pana Boga, dochodzimy z niemałym trudem, mozołem. Widzi to Pismo święte: „Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy to, co mamy pod ręką, a któż wyśledzi to, co jest w niebie? Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego” (Mdr 9,16 n).

Wiara jest wielkim skarbem człowieka. Wiara w Chrystusa, urzeczenie Jego postacią, wywierało taki wpływ, że miliony ludzi oddawało za Chrystusa swoje życie. Potrafili wziąć krzyż codzienności, krzyż ofiary i pójść na śmierć, a „krew męczenników była zasiewem dla nowych chrześcijan”.

Patrząc na bezkompromisowość męczenników czy świętych, nabierz odwagi i idź drogą wskazaną przez Chrystusa, drogą wskazaną w Ewangeli. Bądź wierny przez całe swoje życie. Nie dopuść nigdy do tego, aby serce Twoje było puste, nawet na moment. Nie dopuść do tego, aby w nim zagnieździł się jakiś bożek, a szczególnie bożek pijaństwa, rozwiązłości, bezsensu życia. Chrystus zaprasza nas do siebie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy...”.

Na Błoniach Krakowskich – 10.06.1979 roku – Jan Paweł II postawił pytanie: „Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: Nie.

Ale – pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego „wolno”? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i Narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć „nie” temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?!”

Wiara nasza nie może być oparta tylko na tradycji domu, choć to bardzo ważne w rozwoju wiary. „Wiara w Chrystusa nie jest czymś wycyńkowym. Jest raczej czymś, co spędza sen z powiek sprawiedliwego” (J. Thomas). Nasz Jerzy Liebert pisał: *Jedno wiem, i innych objawień Nie potrzeba oczom i uszom – Uczyniwszy na wieki wybór, W każdej chwili wybierać muszę.*

## **2. Zakorzeni w Chrystusie**

Skoro już wiemy czym jest wiara, to zadajmy sobie nieco trudu, aby odpowiedzieć na pytanie: kim dla Ciebie jest Jezus Chrystus? Co znaczy „zakorzenie się w Chrystusie”? Te prawdę chyba najlepiej oddają słowa Czcigodnego Sługi Bożego, Jana Pawła II, wypowiedziane podczas jego I Pielgrzymki do Ojczyzny, w dniu 2 czerwca 1979 roku, na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Mówił tam m. in.:

„Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie można zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie można tego wszyściego zrozumieć bez Chrystusa. (...) Otóż tego, co Naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa”.

W następnym zdaniu powołał się na ks. Piotra Skargę, na jego „Kazania sejmowe”, cytując jego wypowiedź: **„Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus”**<sup>1</sup>. „Zakorzenie się w Chrystusa”, to słuchać Go oraz iść Jego śladami. To znaczy uwierzyć Jego słowom i czynom, a wierzyć w Chrystusa, to oddać Mu swoje serce. Chrystus jest kluczem do rozumienia dziejów naszego narodu i kluczem do rozumienia samych siebie. Dziejów

ojczyństw nie można zrozumieć bez Chrystusa – kontynuował Jan Paweł II. To Chrystus jest „otwartą księgą nauki o człowieku, o jego godności i jego prawach (...). ...proszę (...), aby Chrystus nie przestał być dla nas otwartą księgą życia na przyszłość. Na nasze polskie jutro”<sup>2</sup>.

„Zakorzeni w Chrystusie” – można to oddać najkrócej jak można: z korzenia wyrasta drzewo, a „drzewo od korzeni po koronę łączy w sobie świat podziemny, ziemski i niebieski. Jego pień rozgałęzia się na konary, które dzielą się z kolei na mniejsze gałęzie, tworząc jedność złożoną z różnorodności”<sup>3</sup>. Na korzeniu opiera się drzewo, gdyż z korzenia wyrasta pień. Życie człowieka, to jedność w różnorodności, ono dotyczy różnych sfer – problemów ludzkiego życia. Drzewo jest zakorzenione w ziemi, a wzrasta w niebo. „Chodząc po ziemi, trzymaj głowę podniesioną do góry” – pisał niegdyś B. Prus. **Zakorzenie się w Chrystusie**, to umieć łączyć sprawy przyziemne, ludzkie, sprawy związane z codziennym trudem, z Bożym błogosławieństwem. Człowiek bowiem należy do dwóch światów: ziemskiego i niebieskiego.

**Zakorzenie się w Chrystusie**, to Chrystusowi uwierzyć i zawierzyć swoje życie, wszystkie jego „gałęzie” czyli wszystko, czym żyjemy. „Wierzę” po łacinie: „credo” – „cor do” – „daję serce”. „Wierzyć” to oddać Chrystusowi swoje serce. Kiedyś Pan Jezus postawił Apostołom pytanie: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” (Mt 16,13). Pytanie to stare i nowe i to zaadresowane do wszystkich wierzących, poszukujących, wątpiących... Odwróćmy to pytanie: Kim dla Ciebie jest Jezus Chrystus?

### 1. *Nielatwa odpowiedź*<sup>4</sup>.

Na to pytanie padają różne odpowiedzi, bardzo bogate w swojej treści. Nielatwo dać trafną odpowiedź. To pytanie jest tak proste jak obrót Ziemi dookoła Słońca, a zarazem tak zawile jak ludzka psychika. Pojęcie Pana Boga rozwijało się wraz z rozwojem fizycznym, intelektualnym i duchowym. Bywało, że w dzieciństwie Bóg siedział na przedburzowych chmurach, rzucał łańcuchami błyskawic i groził piorunami, wszystko widział i zsyłał nieszczęścia. Taki Bóg niewiele miał wspólnego z tym leżącym

w żłóbku, kiedy drżał z zimna i budził współczucie. Można Go było utulić, współczuć Mu śpiewając kolędę, najlepiej rzewną, sentymentalną, np. „Nie było miejsca dla Ciebie”. Potem Pan Jezus jawił się jako wędrowny Nauczyciel otoczony gronem Apostołów, w jakimś bliżej nieokreślonym, prawie że baśniowym kraju, a gdzie były osty i głogi, tak że mogły się tam zaplatać owieczki. Był i Jezus Chrystus, Bóg – Człowiek jako Ten, który cierpiał szczególnie dużo w czasie drogi krzyżowej, który został przybity do krzyża, a potem Jego martwe ciało złożono na kolanach Matki.

Często były to pojęcia traktowane łącznie. Nie było rozróżnienia pomiędzy poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej. Dopiero z biegiem czasu zaczynało się właściwe przypisywanie działania poszczególnym Osobom. Wiadomości o Jezusie Chrystusie były najczęściej czerpane z obrazów, pieśni, nabożeństw czy prostych opowiadań rodziców.

Chrystus pojawiał się jako Ktoś, z kim należało się liczyć i to już od samego dzieciństwa. W najwcześniejszych pojęciach o Chrystusie jawił się On jako ktoś przed Kim sypało się kwiatki na procesji; niesiono Go ulicami miasta, On mógł dać zdrowie rodzicom, On wiedział, że się zupy nie zjadło, cioci język pokazało, On się gniewał, kiedy niebo zaciągało się chmurami i trzaskały pioruny, On „stworzył słońca i kolor czerwony”, On potrafił sobie kogoś upatrzyć, mimo, że wcale o Nim nie myśli: „Jak to się zaczęło – nie wiem. Prześladował mnie swoją Ewangelią, niepokoił, kazał myśleć, szukać, porównywać, tęsknić i znowu myśleć i kluczyć, i wracać, i tak mnie zachwyił, i tak zaniepokoił, że w końcu sobie miejsca znaleźć nie mogłam. – Daj mi spokój, Boże – modliłam się z rozpaczą. Dziwne to chwile – kiedy w człowieku coś się przewraca, burzy i buduje, coś się rwie, śpiewa i tarmosi. Kto wygrał kiedy w walce z Miłością? No więc – wstąpiłam do klasztoru” – relacjonowała młoda siostra zakonna. Jezus Chrystus:

- ma niewypowiedzianą, tajemniczą moc nad człowiekiem;
- potrafi dokonać wewnętrznego „przewrotu w pragnieniach, postawach, pojęciach”;
- nadaje wszystkiemu sens i koloryt;



- jest Mistrzem;
- oddał życie za człowieka, cierpiał, aby nas lepiej rozumieć;
- pokazał, co znaczy kochać i co znaczy żyć;
- pisze nasze winy na piasku, aby łatwo je można było wytrzeć;
- jest cierpliwy i wymagający: „Licz na moją miłość, na młodość, na moje ręce, stałość i ludzkie „słowo”. Tylko Bóg może sobie pozwolić na takie zaufanie”;
- dał nam swoją przyjaźń i miłość;
- wysłuchał nam zbawienie;
- jest zawsze z nami;
- wlewa w serca radość i pokój;
- wchodzi w nasze życie;
- jest Życiem.

Nie zawsze jednak bywa przyjmowany, akceptowany. Czasem człowiek chciałby się uwolnić spod Jego pieczy, ale On uważnie obserwuje i mimo niewierności „ściga swoją łaską i potrafi pociągnąć na zawsze. On ma jakąś tajemniczą, magnetyczną siłę i daje sobie radę z każdym. On jest Bogiem czekającym aż do czasu żniwa, Bogiem adwentu, Bogiem cierpliwości, Bogiem, który jak cień chodzi za nami, bo chce nam zaproponować pełnię życia. Cieszy się kiedy jesteśmy Mu wierni, a smuci, kiedy wołamy „nie będę Ci służył”.

## 2. *Chrystus biblijny.*

Z biegiem czasu zaczął się kształtować coraz bardziej obraz Chrystusa biblijnego. Spotykamy cały szereg określeń wziętych z Pisma świętego, które jednak zostały zaakceptowane przez wypowiadających się.

Najpierw Jezus Chrystus jest postacią historyczną. On był faktycznie, tak jak był Sokrates, Platon, Juliusz Cezar, Horacy... Jego Postać ukazywali na płótnie czy tynku najwybitniejsi malarze. Ukazywali Go w różnych okolicznościach życia. Zjawia się na ziemi z miłości do człowieka, którą ukazuje całym swoim życiem.

Mimo wyraźnych linii ukazujących Jego rodowód i fakty z życia, pozostaje dla nas Tajemnicą. On działa w świecie pytań, zagadek, trudności. On odsłania tajemnice i wiedzie ku Tajemnicy, ku bezmiarowi niepojętości. Zresztą sam człowiek jest tajemnicą. Owa tajemniczość pociąga ludzi do Chrystusa, budzi zaufanie. Wypowiedzi respondentów podprowadzają nas

już bezpośrednio do Jezusa Ewangelii. Ona przybliżyła do Chrystusa, powoduje nieraz olśnienie, wstrząs, a nawet spontaniczną i oszałamiającą miłość do Chrystusa. Kontakt z Ewangelią wiedzie do Boga – Miłości. Chrystus jawi się jako cudowny, niezwykły Bóg – Człowiek, który godny jest wielkiej miłości. Wierni wymieniają cały szereg tytułów Jezusa Chrystusa:

- Cieśla, Człowiek, Bóg;
- Syn Boży, Baranek Boży, Odkupiciel, Człowiek;
- Zbawiciel;
- Lekarz, Nauczyciel;
- Przyjaciel (najwięcej wypowiedzi).

To w Osobie Jezusa Chrystusa „Bóg pokazał człowiekowi swoje prawdziwe Oblicze”. Przyjście Jezusa na świat pokazało nam, jak bardzo odeszliśmy od pierwowzoru, od nas samych jako obrazu stworzonego na podobieństwo Boże. Wiele tekstów ukazuje Jezusa Chrystusa jako Nauczyciela. Jest ideałem nauczyciela, który powierzone sobie zadania wypełnia całym sercem, z całym zaangażowaniem. On pokazuje nie tylko coś w rodzaju kodeksu życia codziennego, ale jawi się jako Brat, Przyjaciel, Pierwsza i Ostatnia Instancja. On jest autentycznym Przyjacielem, któremu można powierzyć wszystkie swoje sprawy: radości, kłopoty, trudności, problemy. Jest obecny we wszystkich sytuacjach życiowych. On jest ideałem przyjaciela, a „mieć Przyjaciela w Chrystusie, to znaczy być bezgranicznie szczerym”, ufać Mu. To największy i jedyny Przyjaciel, nazywany „moim Przyjacielem”, któremu można powiedzieć wszystko. Trzeba tylko „odważyć się włożyć swoją rękę w Jego Dłoń i pozwolić się prowadzić – zaryzykować, zaufać”. „Kiedy życie daje mi w kość, tak że nie mogę wytrzymać, przypomnam Mu, że obiecał ochłódę tym, którzy są przeciążeni, którzy pracują. I pomagają”. On jest Wielkim Przyjacielem, Najbliższym Przyjacielem, Najdroższym Przyjacielem. W przytłaczającej większości „Przyjacielem” nazywają Chrystusa kobiety, które szukają w Nim oparcia i zrozumienia, możliwości wypowiedzenia się i zawierzenia. Tę cechę warto sobie zapamiętać.

## 3. *Wzór życia.*

Skoro jest Nauczycielem i Przyjacielem, to ukazuje nam wzór jak żyć: „Chrystus jest dla mnie wzorem, ide-

ale, którego nauka i przymioty wskazują człowiekowi to, co w tym życiu szlachetne i piękne, uczą wszystkiego, czemu warto poświęcić swoje czyny i pragnienia”.

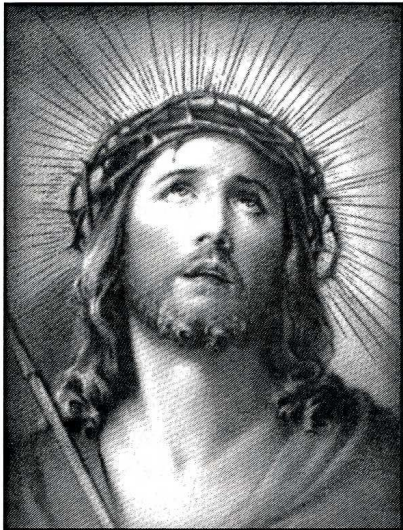
Chrystus jest wzorem człowieczeństwa, jest „niedoścignionym wzorem do naśladowania, doradcą w trudnych sprawach, karzącym, ale i wyrozumiałym wychowawcą”. On jest nade wszystko „ideałem poświęcenia się dla drugiego człowieka, ideałem pokory i cichości”. Mimo swej wyższości był bardzo ludzki, choć wymagający. To nie jest Jezus martwej ideologii, ale żywy, „który towarzyszy nam w życiu, który nas podnosi z upadków, podtrzymuje w trudnościach, pomaga dobrze żyć i daje nadzieję dościsła do celu”.

On tak związał się z życiem ludzkim, że spotykamy takie wyznanie: „Naprawdę, nie wyobrażam sobie bez Niego życia”, czy „nie mogę żyć bez Jezusa. Kiedy oddał się od Niego, smutek przygniata, rozpacz mnie ogarnia, jak ów trędowaty w Ewangelii wołam z daleka: „Jezusie Nauczycielu, zmiłuj się nade mną”.

## 4. *Wzór człowieka.*

Chrystus jest wzorem człowieka. W czym? – Głosi prawdę o 77 krotnym przebaczeniu; uświadamia nam własną grzeszność: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem”; jest Tym, który wszystkim dobrze czyni, głównie przez głoszenie Ewangelii i sakramenty święte. On:

- jest zatroskany o stan duchowy i materialny człowieka: karmi głodnych: „żał mi tego ludu””; „idź i nie grzesz więcej”;
- broni swoich przekonań aż do okrutnej śmierci krzyżowej;
- emanuje z Niego dobroć, odwaga, męstwo;
- zмага się z samym sobą, np. w Ogrójcu, a przy tym przeżył „dramat człowieka”;
- ukazuje nam nadprzyrodzony wymiar naszego życia, tam kieruje nasze pragnienia;
- jest wzorem cierpliwości i silnej woli;
- jest Drogowskazem;
- uczy kochać bliźniego, nawet nieprzyjaciół, sam daje przykład miłości bliźniego;
- życiu nadaje sens.



### 5. *Wymagający i pomagający.*

Chrystus stawia swoim wyznawcom wysokie wymagania, nakłada na nasze barki ciężki krzyż, tak że czasem można powtarzać za Gałczyńskim: „Przebac, Panie, za duży wiatr na moją wędnę”. Bywają czasem chwile jawnego buntu, jak w tym przypadku: „Nieraz klęnę ten moment, w którym zacząłem się liczyć z Bogiem, nie jako z tym, który może skarać, ale z tym, który w imię przyjaźni może żądać czegoś ode mnie”. „Czasami był trochę niewygodny”, szczególnie wtedy, kiedy stawiał wymagania na odcinku miłości. Powodowało to nawet odejście od Niego. Wybór własnej drogi nie dawał jednak zadowolenia, bo w podświadomości myśl zawsze uciekała do zdradzonego Chrystusa. W sercu rósł jakiś niedosyt, niepokój, który zrodził wyznanie: „Postawiłem na Chrystusa wymagającego, twardego, który żądał ode mnie wielu rezygnacji, który domagał się nie tylko ingerencji w moje życie, ale i kierowania nim, który kazał mi nawet wziąć krzyż”. Ten zwrot do Chrystusa dokonywał się szczególnie wtedy, kiedy okazywało się, że „ludzka miłość jest zawodna”. Odejście od Boga, to krok najłatwiejszy. Można było zamknąć się na Jego obecność, można było zobojętnieć, ale to rodziło „wieczny niepokój sumienia”. Trzeba było wybrać możliwość powrotu do Chrystusa, jak uczynił to Piotr.

On jest Tym, który bywał nieraz zdradzany, ale zarazem Tym, który stwarzał możliwości powrotu, pomagał szczególnie poprzez konfesyjonał. On jest „Wielkim Korektorem”, kierującym naszym życiem, On emituje

je jakby światła kontrolne poprzez nasze sumienie, można Go przyjmować do swojego serca. Kontakt z Chrystusem eucharystycznym pomagał przetrwać trudności, „dzięki Chrystusowi łatwiej przełykać te wszystkie cierpkie pigułki życiowe”. Jest przy tym wyrozumiały.

### 6. *Utożsamiający się z bliźnim. Bóg miłości.*

Bardzo wiele wypowiedzi ukazuje, że Chrystusa można spotkać w drugim człowieku; On mieszka w każdym. On kładzie wielki nacisk na miłość, bo jest Bogiem miłości. Można Go spotkać nawet w uśmiechu podziękowania za wyświadczone dobrodziejstwo. Można Go spotkać w potrzebujących, w oczach ludzi umęczonych, doświadczonych krzyżem, jest przywiązany do stołu operacyjnego, On kona, umiera. On ciągle do nas mówi: „cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Każdy człowiek jest znakiem Jego obecności. On ciągle czegoś potrzebuje: „pomocy, przysługi, towarzysztwa, uprzejmości; zabiera mi czas, o który tak trudno, drażni mnie głupotą, pretensjami, egocentryzmem, nadržaniem – po prostu obcością, innością (...). I wymaga przeświadczenia, że to właśnie jest On. Vidisti fratrem, vidisti Dominum. Ale ten „frater” jest takim ananase, że bluźnierstwem wydaje się upatrywanie w nim Chrystusa – choć sam tego chciał. Wiedzieć niby wiem, zawsze wiedziałem; ale co robić, żeby przejąć się tą świadomością!”

„Obraz Boga można zobaczyć w oczach bliźniego”. Jezus jest sam Bogiem miłości. Kocha każdego z nas. On upodobnił się do każdego z nas, za wyjątkiem grzechu, wydał się za nas na śmierć okrutną. On jest bardzo bliski każdego człowieka, bo zależy Mu na nas: „Czuję, jak On stoi obok i patrzy na moje ręce, oczy, podpatruje myśli, słucha słów wypowiedzianych i niewypowiedzianych. Stoi obok i od czasu do czasu reaguje rumieńcem na mojej twarzy, dziwnym odczuciem dreszczy, gwałtownym albo cichym sumieniem”. To zainteresowanie się człowiekiem jest znakiem Jego miłości. Wyrazem tego jest Eucharystia.

*A kim jest dla mnie Jezus Chrystus?*

Głęboką wymowę ma wiersz Erne-

sta Brylla, pt. „On pukał do drzwi naszych”:

*On pukał do drzwi naszych.*

*A my zatajeni*

*Z zaciśniętym oddechem  
siedzieliśmy w ciszy*

*I każdy z nas udawał –  
pukania nie słyszy.*

*On pukał do drzwi naszych.*

*A my przytuleni*

*Do betonowych ścianek  
naszego mieszkania,*

*Do mebli z takim trudem*

*znalezionych w sklepach*

*Do makatek, co kryły*

*tyńku spękania,*

*Chcieliśmy mieć*

*chwilę spokoju...*

*On czekał.*

*Przez drzwi z cieniutkiej dykty*

*słychać, jak waliło*

*Jego serce. Nierówno.*

*Jakby zdyszane.*

*Pewno dlatego,*

*że miał w sercu ranę*

*Albo może zwyczajnie*

*winda nawaliła*

*I szedł pieszo na piętra...*

*Jak my włączyliśmy*

*Z tą ciężką szafą,*

*wersalką i stołem,*

*On dyszał teraz –*

*jak my dyszeliśmy.*

*Żeby zmienić ściany*

*tak więziennie gołe*

*W miękkość mieszkania...*

*- Panie, może potem*

*Jak kurz zetrzemy z podłóg.*

*Jak wróci ochota*

*Zobaczyć kogoś.*

*Nie stój nam za drzwiami,*

*Nie człap po nocach*

*pustymi schodami,*

*Nas teraz w domu nie ma.*

*My nie wiemy sami*

*Czy tam w sobie jesteście...*

**Ks. Andrzej Skiba**

1 Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja, Palottinum, Poznań – Warszawa 1979, s. 22.

2 Tamże, s. 23.

3 A.P. Chenel, A.S. Simarro, Słownik symboli, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2008, s. 47.

4 Na podstawie ankiety opublikowanej później w formie książki: Kim jest dla ciebie Jezus Chrystus?

# Najważniejsze jest głoszenie słowa połączone z modlitwą

z ks. Waldemarem Szczygiółem, rekolekcjonistą w naszej parafii,  
rozmawia ks. Tomasz Grzywna

**- W jaki sposób został ksiądz jezuitą?**

- Jestem rodowitym Ślązakiem z Bytomia, gdzie do dziś mieszkają moi rodzice. Powołanie do kapłaństwa zrodziło się dzięki kuzynowi, który cztery lata był w seminarium diecezjalnym (niestety nie doszedł do święceń). Natomiast w międzyczasie poznałem pracujących w Bytomiu jezuitów. Gdy nadszedł czas wyboru po skończonej szkole średniej, miałem krótki epizod na Politechnice Gliwickiej, by ostatecznie trafić do nowicjatu w Starej Wsi.

**- Gdzie ksiądz pracował i jakie funkcje pełnił z zakonie?**

- Święcenia przyjąłem w 1996 roku z rąk kard. Macharskiego w Krakowie. Pracowałem potem w bursie krakowskiej jako dyrektor, później w bursie nowosądeckiej (są to internaty dla młodzieży), następnie przez 4 lata jako wikariusz na parafii w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie wprowadziłem parafię w III Tysiąclecie. Potem przez 2 lata byłem w Czeskim Cieszynie (to miasto tuż za granicą, bliźniacze do polskiego Cieszyna) w parafii polskoczeskiej, gdzie uczyłem w Szkole Podstawowej z polskim językiem nauczania. Dodam, że później do tej szkoły chodziła obecna gwiazda polskiej muzyki Ewa Farna. Potem wyjechałem na studia do Monachium na 3 lata, a po powrocie do Polski byłem w naszych parafiach, gdzie pomagałem w pracy duszpasterskiej. Przez krótki czas byłem też wychowawcą w naszej jezuickiej kolebce w Starej Wsi, pośród nowicjuszy. Teraz pracuję na drugim krańcu Polski, w Kłodzku, gdzie obsługuję nasze dwa filialne kościoły we wioskach Gołogłowy i Ustronie, jestem opiekunem Odnowy w Duchu w Duchu Świętym i

zajmuję się młodzieżą.

**- Jak wyglądała księdza praca w Monachium?**

- Po przyjeździe do Monachium zamieszkałem w generalnym klasztorze Sióstr Miłosierdzia (Barmherzige Schwestern). Moim obowiązkiem było sprawowanie Mszy św. dla sióstr (było ich ponad 20, oczywiście Niemki) w godzinach porannych oraz innych nabożeństw liturgicznych. Ponadto często pomagałem w spowiedzi w kościele św. Michała (Michaelskirche),



przy głównym deptaku miasta. W Monachium jest wielu Polaków wielu a nich przychodziło do spowiedzi. Zdarzały się i osoby z całego świata np. Boliwijka, Rosjanin. W Bawarii, w kościołach, gdzie istnieje możliwość spowiedzi (bo nie wszędzie istnieje), przychodzą skorzystać z tej łaski sakramentu także Niemcy. Po pewnym

okresie nauki języka spowiadałem więc często po niemiecku.

Siostry, u których mieszkałem były wielkimi fankami Bayernu Monachium i zdarzyło się nam być wspólnie na Allianz Arena, nowym stadionie i oglądać mecz Bundesligi, Bayernu z MSV Duisburg. Zakon Sióstr jest właścicielem wytwórni alpejskich wód mineralnych o nazwie Adelholzener Alpenquelle i kilku szpitali, a przy okazji siostry sponsorują szkołę piłkarską 6-latków Bayernu i piłkarza Philippa Lahma. Dodam, że na meczu siostry zachowują się spontanicznie, kibicują z szalikami, ale nie używają brzydkich słów.

**- Czy lubi ksiądz głosić rekolekcje?**

- Lubię przebywać pośród ludzi i poznawać realia polskiego Kościoła. Głoszę rekolekcje w różnych rejonach Polski, ostatnio pod Częstochową, wcześniej w Świdnicy, Krośnie i innych miejscach. Pośród różnorodności Kościoła ukazuje mi się on jako jedność, którą daje Chrystus i wiara w Niego.

**- Co według księdza jest najważniejsze w głoszeniu słowa Bożego?**

- Podczas głoszenia misji czy rekolekcji staram się mówić językiem prostym, aby dotrzeć do każdego słuchacza. Wychodzę od słowa Bożego, by zachęcić do sięgnięcia po Pismo Święte i samemu przeżywać treści zawarte w Biblii. Jako jezuita staram się być kontemplatywny w działaniu, czyli poprzez modlitwę i pracę docierać do jak największej liczby ludzi. Najważniejsze jest więc głoszenie słowa połączone z modlitwą i przykładem własnego życia.

**- Bóg zapłać za rozmowę**

## Legenda Krzyża Świętego według Piero della Francesca



*Bitwa Herakliusza*

### *Bitwa Herakliusza*

Przenosimy się w czasie znów o 300 lat. W 615 roku perski król Chosroes kradnie Drzewo Krzyża z Jerozolimy, by ozdobić nim swój tron. W obronie świętej relikwii występuje cesarz bizantyjski Herakliusz, który wypowiedział wojnę Chosroesowi. Główna część dużego fresku przedstawia krwawą bitwę, w czasie której wojsko chrześcijańskie pokonuje pogan (pod Niniwą 627 r.). Płatanina ciał ludzkich i koni przekonuje o okrucieństwie bitwy. Rycerze zmagają się ze sobą na śmierć i życie, dźwiczą lance i piki, miecze uderzają w metalowe tarcze. Historycy sztuki – jak pisze Herbert – głowią się nad pytaniem, skąd Piero zaczerpnął wzory dziwaczkich nakryć głowy pogańskich wojowników. Inna ciekawostka - na twarzach żołnierzy nie malują się żadne emocje – to charakterystyczna cecha stylu Piero della Francesca. Są jak posagi, ustawione w galerii, z kamiennymi twarzami, choć w dramatycznym ruchu. Nad bitewnym polem powiewają sztandary z przedstawieniami smoków, orłów i innych monstrów.

Po prawej stronie widać epilog bitwy. Nad klęczącym, pokonanym Chosroesem, stoi zwycięski Herakliusz. Nad nimi wysublimowany baldachim



*zwarcie wojsk i chorągwie (detal)*

polowej siedziby Chesroesa, z kolebkowym dachem, zdobionym gwiazdami i kandelabrami. To kolejny przejaw renesansowego gustu naszego malarza. Puenta – pogaństwo zostało pokonane, a Święty Krzyż odzyskany.

### Podniesienie Krzyża

Ostatni epizod Legendy Krzyża Świętego jest umiejscowiony dokładnie naprzeciw pierwszego, w łuku sklepienia, tym razem po lewej stronie prezbiterium. Według treści legendy, gdy cesarz nioś odzyskane drzewo Krzyża do Jerozolimy kamienie bramy miejskiej osunęły się i zagroziły drogę do miasta. Anioł przypomniał dostojnikowi, że Chrystus wchodził do Jerozolimy z pokorą i zachęca cesarza, aby upokorzył się i zrzucił szaty. Fresk przedstawia dalszy ciąg historii, gdy Herakliusz, już boso i w pokorze, w prostej szacie idzie do miasta, niosąc Krzyż. Za nim podąża gromada dostojników, w dziwnych nakryciach głowy. Od strony miasta wychodzą im naprzeciw mieszkańcy, którzy klękają, adorując święte Drzewo. Historia Krzyża, na poły legendarna, kończy się więc „happy endem”, choć przecież już w czasach Piero wiadano, że wkrótce Jerozolima zostanie utracona bezpowrotnie przez chrześcijan. Jednak relikwie świętego Drzewa Krzyża rozproszyły się po całym świecie i były przedmiotem czci w wielu miejscach.

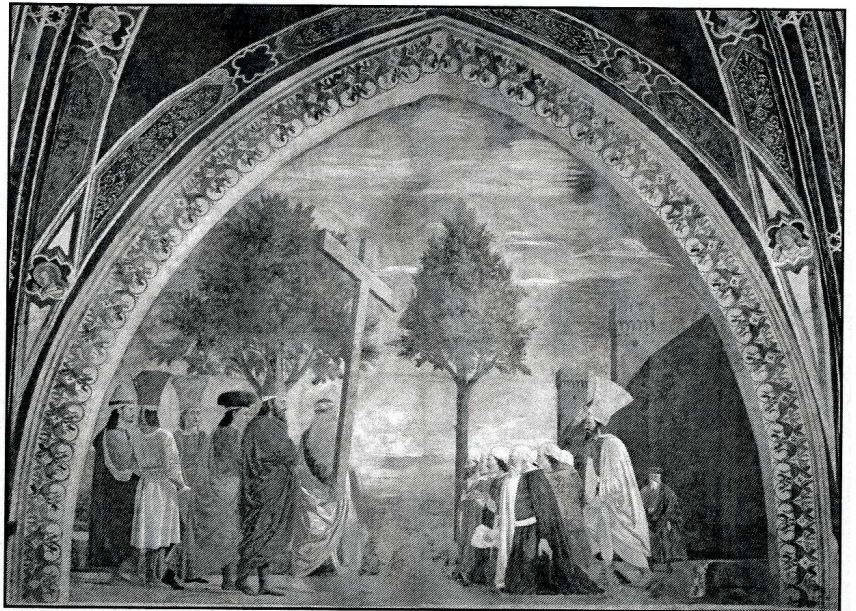
### Zakończenie

Piękne są freski „Legendy Świętego Krzyża” w Arezzo, autorstwa Piero della Francesca. Zachwyca się nimi Zbigniew Herbert w cytowanym już cyklu esejów „Barbarzyńca w ogrodzie”. Pisze: „Arcydzieło Piero uszkodziła poważnie wilgoć i nieumiejętni konserwatorzy. Kolory są przygaszone, jakby przetarte mąką, a poza tym fatalne oświetlenie chóru nie pozwala w pełni kontemplować fresków.

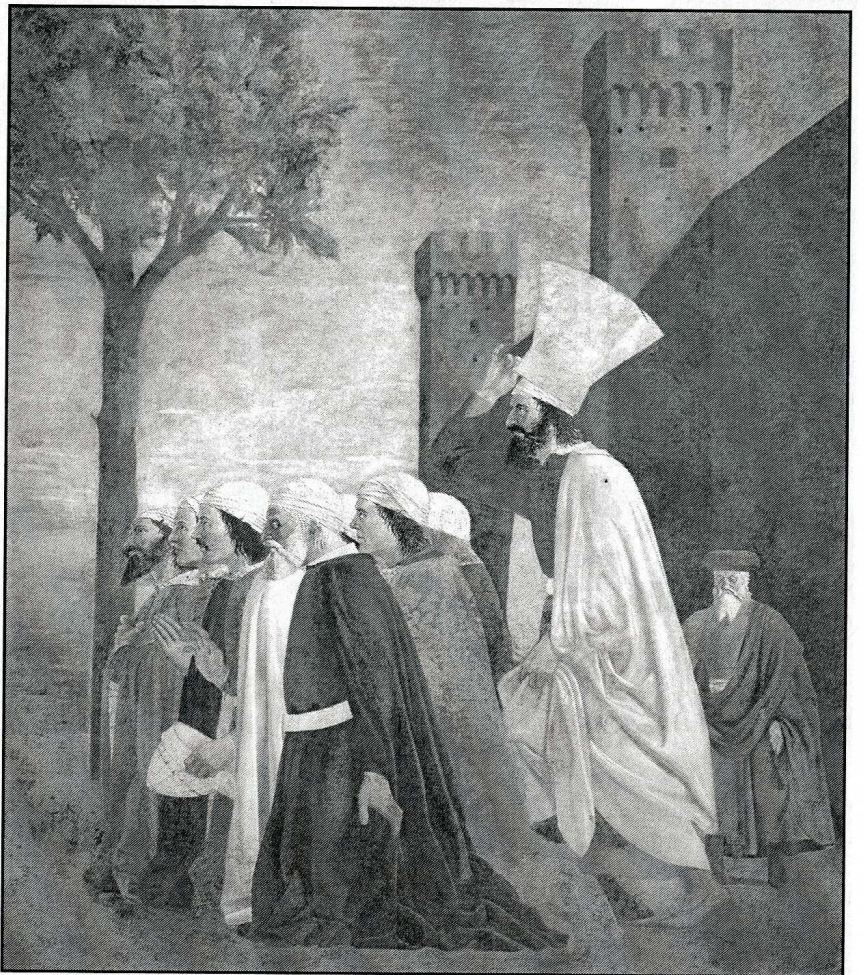
Ale gdyby ocalała choćby jedna tylko postać tej legendy, jedno drzewo, kawałek nieba, można by z tych ułomków, jak fragmentów świątyni greckiej, rekonstruować całość”.

Te słowa pisał Herbert w latach 60-tych ubiegłego wieku. Obecnie kolejne prace restauratorskie poprawiły zapewne ogląd całości, choć plamy i zarysowania są do dziś widoczne. Warto obejrzeć freski choćby w reprodukcjach internetowych, aby docenić mistrzostwo artysty. Ale nie tylko po to. Warto także poznać „Legendę świętego Krzyża” i myśl, która jej towarzyszy. Drzewo Krzyża jest drzewem zbawienia, jest ważną relikwią, zasługującą na szacunek. I choć dziś wiemy, że relikwie nie są najważniejsze dla kształtowania wiary, to jednak warto wierzyć, że ich bliskość pomaga nam w kontemplacji dzieła zbawienia.

Ks. Tomasz Grzywina



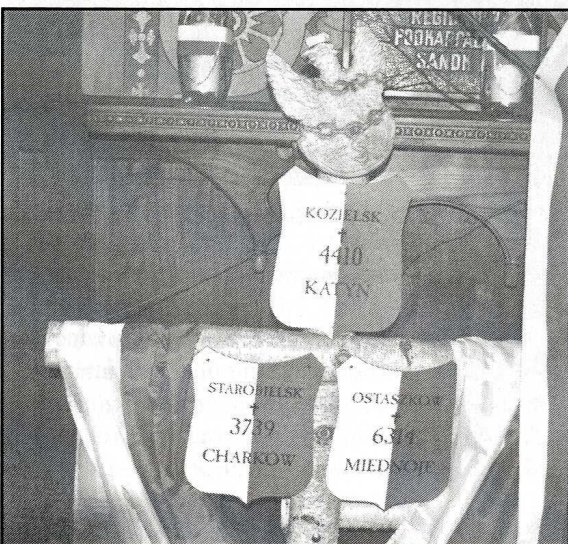
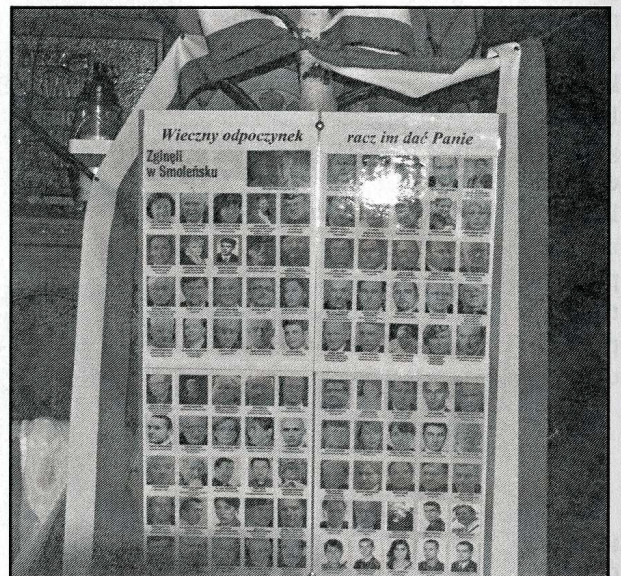
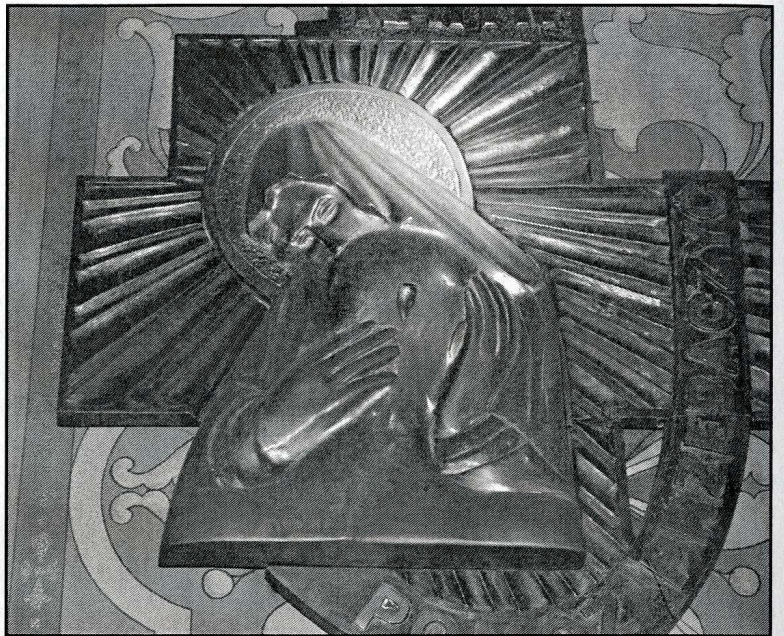
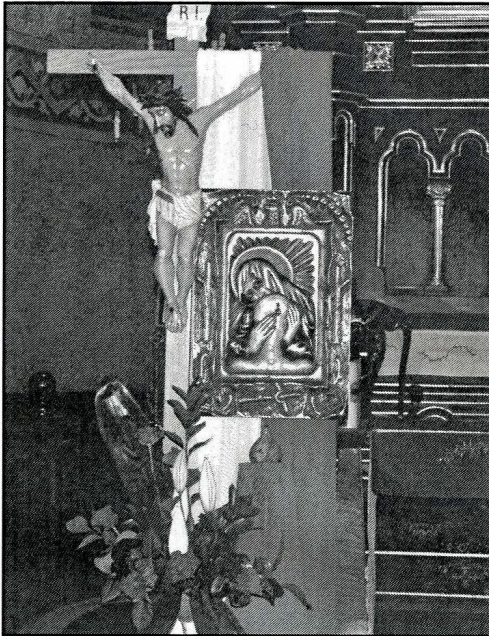
podniesienie Krzyża

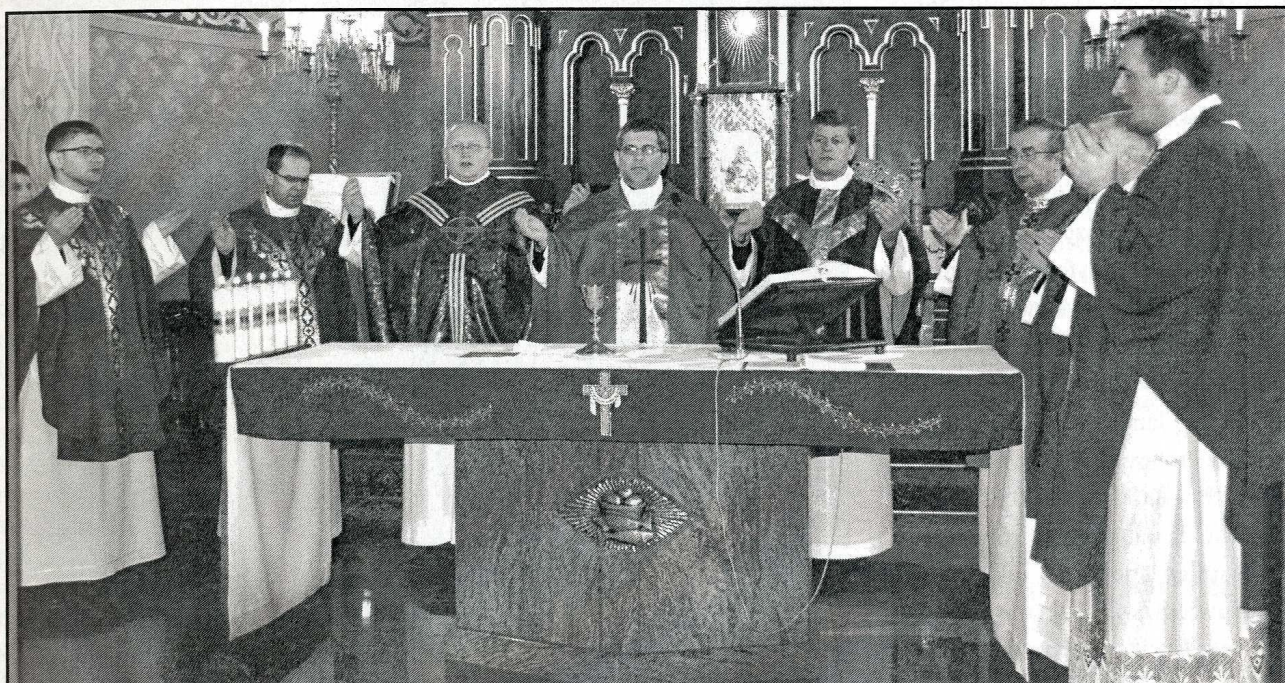


mieszkańcy Jerozolimy witają Krzyż (detal)

## *Dzień Katyński - Odślonienie tablicy poświęconej ofiarom katastrofy smoleńskiej*

*fot. St. Rocha*





## VI Konkurs Papieski - rozstrzygnięty!

Dnia 6 kwietnia br. w Filii nr 4 MBP odbyło się uroczyste podsumowanie i rozstrzygnięcie Konkursu Papieskiego „Błogosławiony Syn Polskiej Ziemi”. W konkursie udział wzięło 417 uczestników, którzy prawidłowo rozwiązyli quiz, a którego hasło brzmiało „Apostoł Miłosierdzia Bożego”. W obecności zaproszonych gości: ks. Proboszcza Mieczysława Biziora z Kraczkowej, ks. Proboszcza Piotra Buka z sanockiej Posady, p. Barbary Zdybek, Dyrektora SP 6, p. Leszka Puchały, Dyrektora MBP w Sanoku i uczestników konkursu wraz z opiekunami odbyło się losowanie nagród książkowych, albumowych i pamiątkowych o Słudze Bożym Janie Pawle II.

Tegoroczny Konkurs Papieski przebiegał w uroczystej, odświętnej i podniosłej atmosferze, a sprawiła to niecodzienna wystawa pamiątek, osobistych przedmiotów, szat papieskich i liturgicznych, które należały do Papieża Jana Pawła II, a które nasz gość ks. Proboszcz Mieczysław Bizior z Parafii w Kraczkowej koło Łańcuta przywiózł i udostępnił do obejrzenia. Uczestnicy spotkania jak również uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 im. Jana Pawła II wraz z Dyrekcją i wychowawcami mieli okazję duchowo spotkać się ze swoim Patronem i dotknąć Krzyża Papieskiego, który nasz Wielki Rodak podczas swojej ostatniej Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek 2005r. kontemlował w swojej prywatnej kaplicy na Watykanie. Krzyż ten ma swój rodowód z bieszczadzkiego drewna, a wykonany został przez artystę rzeźbiarza ze Stefkowej. Na zakończenie uroczystości Zespół Dziecięcy „Marakasy” z SP 6 koncertował dla Ojca Świętego i uczestników spotkania.

*Halina Martowicz*  
MBP w Sanoku.



## *Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej – 17.04.2011.*

### *Ogłoszenia duszpasterskie.*

1. Trwa **Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej**. O godzinie 11:00 przed naszym kościołem odbędzie się obrzęd poświęcenia palm. Następnie w procesji z palmami udamy się na Rynek, gdzie zostanie odprawiona uroczysta Msza święta, której przewodniczył będzie ks. **abp Celestino Migliore**, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Kazanie wygłosi ks. **abp Józef Michalik** nasz Metropolita, a jednocześnie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Dziś także wypada rocznica ustanowienia ks. abpa Józefa Michalika metropolitą przemyskim. Jezusowi Chrystusowi, Najwyższemu Kapłanowi, polecamy Jego osobę. Po Mszy świętej nastąpi przekazanie znaku misji. Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich, a szczególnie młodzież do wzięcia udziału w tych uroczystościach. W związku z tą uroczystością w naszym kościele nie będzie Mszy świętej o godzinie 11:00, gdyż będzie na Rynku.

2. Dzisiejszą Niedzielą Palmową rozpoczynamy czas **Wielkiego Tygodnia**. Liturgia tych świętych dni stanowi „szczyt całego Roku liturgicznego”. Przyczyniają się one do pogłębienia naszej wiary ukazując nam w sposób głęboki tajemnice naszego zbawienia, które określamy mianem **Misterium Paschalnego**. Zapraszamy na te **Wielkie i Święte Dni** przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Doświadczenie mówi, że kościół nasz w te dni jest napełniony po brzegi. Niech i w tym roku będzie tak samo.

3. Dziś „Gorzkie Żale” o godzinie 17:00. Zapraszamy na to rzewne nabożeństwo upamiętniające Mękę Pana Jezusa i cierpienia Jego Matki. Z pewnością wielu jest takich, którzy w tym roku jeszcze nie byli na *Gorzkich Żalach*. Zapraszamy.

4. Jutro i we Wtorek w naszej i franciszkańskiej parafii **spowiedź przedświąteczna**. Spowiadać będziemy od godziny **8:30 – 12:00 oraz od 14:00 – 18:00**. O godzinie 10:00 i 16:00 będzie półgodzinna przerwa. Bardzo prosimy, aby nie odkładać spowiedzi na późniejsze dni, gdyż wtedy nie dajemy sobie rady, a niektórzy mają do nas pretensje. Nasze możliwości są ograniczone.

5. W **Wielką Środę** od godziny 14.00 odwiedzimy dodatkowych chorych, zgłaszanych tylko na święta. Można

jeszcze to uczynić w zakrystii.

6. W **Wielki Czwartek Msza święta Wieczerzy Pańskiej rozpocznie się o godzinie 18:00**. Po Mszy św. nastąpi uroczyste **przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy** i adoracja do północy. Zachęcamy, aby w ten sposób trwać z Jezusem na modlitwie w Ogrójcu i zamkniętym w Ciemnicy. Odpowiedzmy na to wezwanie: „**Czuwajcie i módlcie się**”. **Wielki Czwartek jest dniem kapłańskim**, gdyż wspominamy dzień ustanowienia **Eucharystii i kapłaństwa**. To dzień wdzięczności za te wielkie dary dla Ludu Bożego, a jednocześnie dzień modlitwy o nowe powołania kapłańskie.

7. **Wielki Piątek**, to dzień **MĘKI PAŃSKIEJ**. Od godziny 7:00 rozpocznie się adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy. „**Drogę krzyżową**” w tym dniu rozpoczniemy o godzinie **8:30 i 17:15. Liturgię ku czci Męki Pańskiej rozpoczniemy o godzinie 18:00**. Na zakończenie nastąpi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu, po czym rozpocznie się adoracja. **O godzinie 22:00** – już tradycyjnie – **ulicami naszego miasta rozpoczniemy nabożeństwo „Drogi krzyżowej”**. Rozpocznie się ono w kościele Ojców Franciszkanów, a zakończy w naszym kościele.

8. W **Wielki Piątek obowiązuje post ścisły i nie ma od niego dyspensy**. Wstrzymanie się od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli **czternasty rok życia**, natomiast **post ścisły obowiązuje wiernych, którzy ukończyli osiemnasty rok życia**, a nie rozpoczęli sześcioletniego. Przepisy Kościoła mówią także, aby i ci, „którzy z racji młodszego wieku nie są związani jeszcze prawem postu i wstrzemięźliwości, byli wprowadzeni w autentycznego ducha pokuty”. Zachęcamy także – zgodnie z tradycją – do zachowania postu w Wielką Sobotę, aby jak najgodniej przygotować się do przeżywania największej tajemnicy naszej świętej wiary, aby „dzięki temu z podniosłym i otwartym sercem przystąpić do radości Zmartwychwstania”.

9. W **Wielką Sobotę** trwamy na modlitwie przy Bożym Grobie rozważając Mękę i Śmierć naszego Zbawiciela.

10. **Święcenie pokarmów** na stół wielkanocny rozpoczniemy **od godziny**

**9:30 do 16:00**. Będziemy święcić co pół godziny, chyba, że będą długie kolejki oczekujących do święcenia, to wtedy ten czas zostanie skrócony. Oczekiwanie na święcenie wykorzystajmy na modlitwę. **UROCZYSTA WIGILIA PASCHALNA (Wielka Sobota) rozpocznie się o godzinie 19:00**. Odprawimy tę **Wigilię paschalną o tej porze, gdyż przepisy mówią, że wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy, nie wolno ich rozpocząć zanim nie zapadnie noc**. Prosimy przynieść ze sobą świece i tak je zabezpieczyć, aby wosku nie zlewać na ławki czy na posadzkę, gdyż jest go bardzo trudno wyczyścić. Świece te zapalimy od paschału, aby nam przypominały Chrystusa, który jest **ŚWIATŁOŚCIĄ ŚWIATIA I NASZYM ZMARTWYCHWSTANIEM**. W zakrystii można jeszcze nabyć paschaliki czy baranki na stół wielkanocny.

11. **Procesję i uroczystą MSZĘ ŚWIĘTĄ REZUREKCYJNĄ rozpoczniemy o godzinie 6:00**. Msze święte w Niedzielę Zmartwychwstania jak i w Poniedziałek Wielkanocny odprawiać będziemy tak, jak w każdą niedzielę – jeśli chodzi o godziny rozpoczynania.

12. Dla **Strożów i Płowiec** Liturgia Wielkiego Piątku rozpocznie się o godzinie 17:00, zaś Liturgia Wielkiej Soboty o godzinie 19:00.

13. **Święcenie pokarmów** w **Strożach** rozpoczniemy o godzinie 10:30, a w **Płowcach** o godzinie 11:00.

14. Składamy serdeczne „**Bóg zapłać**” tym wszystkim, którzy złożyli ofiary na kwiaty do Bożego Grobu. Równie serdeczne podziękowania składamy wszystkim Ofiarodawcom za ofiary złożone na wymianę więzby dachowej i blachę miedzianą. Dzięki Waszej ofiarności, Drodzy Parafianie czy Goście, możemy podejmować takie prace, które jeszcze długo potrwać. Przy tej okazji składamy także gorące podziękowania wszystkim Rodzinom naszej parafii za przyjęcie młodzieży i ugoszczenie jej w swoich domach na czas trwania Dni Młodych.

15. Komendzie Powiatowej Policji składamy podziękowania za sprawienie pięknego paschału do naszego kościoła jako wotum wdzięczności za przeżywanie w naszym kościele Święto Policji.

## *Intencje w tygodniu*

### *Od 18 do 24.04.2011 r.*

#### **Poniedziałek – 18.04**

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)  
 7.00 + Maria (greg.)  
 7.30 o szczęśliwą operację dla Julii  
 18.00 1. + Stanisława (f) Zabierowska r. śm.  
 2. + Maria, Bronisław, Tadeusz Szelka  
 3. o błogosławieństwo Boże, światło Ducha Świętego, zdrowie duszy i ciała dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin, kapłanów, sióstr zak. i parafian

#### **Wtorek – 19.04**

**6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)**  
 7.00 + Maria (greg.)  
 7.30 + Marek i Bolesław  
 18.00 1. + Helena i Stefan  
 2. + Artur Szorek  
 3. + Zofia Maślanka int. od kuzyna Bolesława z Beska.

#### **Środa – 20.04**

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)  
 7.00 + Józef Buczek  
 7.30 + Maria (koniec greg.)  
 18.00 1. + Ewa 9 r. śm.  
 2. + Kazimierz, Marek, Janusz i ++ z rodziny  
 3. dziękczynna z okazji 15 r. ślubu Wandy i Jerzego z prośbą o błogosławieństwo Boże dla rodziny

#### **Wielki Czwartek - 21.04**

18.00 1. + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)  
 2. + Józefa (f) Pogorzelec  
 3. o miłosierdzie Boże dla zmarłych z rodziny  
 4. w intencji Krucjaty Eucharystycznej  
 5. o błogosławieństwo Boże i łaskę wytrwania dla kapłanów pracujących i wywodzących się z naszej parafii – int. od RM

#### **Wielki Piątek – 22.04**

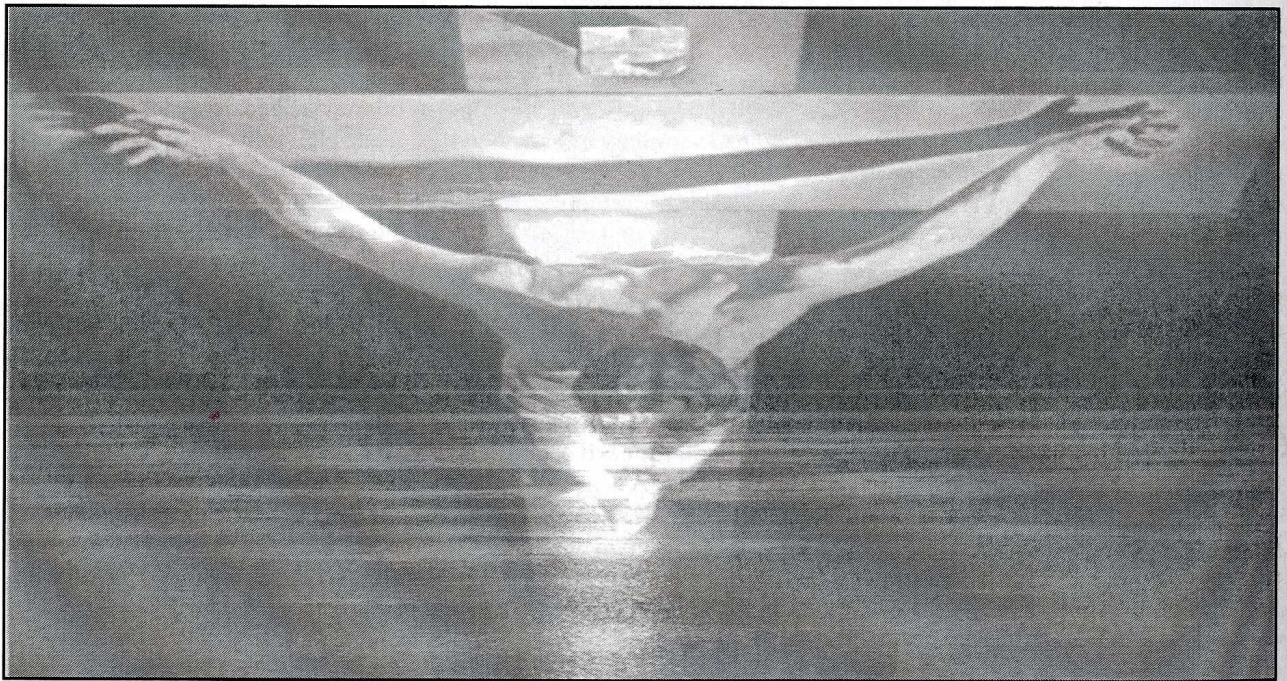
W tym dniu nie ma Mszy świętej  
 Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00

#### **Sobota – 23.04**

19.00 1. + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)  
 2. + Wojciech Raczyński  
 3. + Zbigniew, Wojciech, Julia

#### **Niedziela Wielkanocna – 24.04**

6.00 za parafian  
 2. + Włodzimierz, Romana (f), Aniela  
 8.00 dziękczynno – błagalna w 40 rocznicę ślubu Łucji i Stanisława z prośbą o dalsze błogosławieństwo  
 9.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)  
 11.00 + Dariusz, Genowefa, Józef, Bogdan  
 12.30 + Władysław 2 r. śm.  
 16.00 + Jacek Popko  
 18.00 o błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski dla Jerzego



**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email gpp2@op.pl**

**Zróżła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** www.drukpiast.com

Góra

Przemienienia